

**Łódź****CENA NUMERU****20 gr.****Cena prenumeraty w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odbier. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

**XXXV rok istnienia.****Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

**1931 r.****Numer dzisiejszy składa się z 8 stron**

# ROZWÓJ

**Wtorek, 14-go kwietnia****Nr 101**Iszy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi**SPLENDID**

Narutowicza 20

Początek o g. 4.15 Aparatura  
dźwiękowa: Western Electric

**Dziś premjera** najwspanialszego arcydzieła filmowego. — Największa sensacja dnia  
Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach. Gebenne szarego  
żołnierza rosyjskiego, skazanego niewinnie na śmierć. Tragiczne dzieje rosyjskiego  
żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych.

## Spór o sierżanta Griszę

Film osnuty na tle powieści ARNOLDA ZWEIGA pod tym samym tytułem. Która poruszyła umysły całego kulturalnego świata. W rolach głównych CHESTER MORRIS, BETTY COMPTON

# Ruch rewolucyjny na Pirenejach

## Alfons ma skończyć jak Ludwik XVI

**MADRYT, 12.4.** Wynik wyborów w całej Hiszpanji jest katastrofalny dla ruchu monarchistycznego.

We wszystkich okręgach rojalści ponieśli druzgocącą klęskę.

Madryt, 12. O godz. 16 zostało zamknięte głosowanie. W ciągu całego dnia zdarzyło się kilka nieznacznych incydentów. Wyborcy ostro protestowali przeciwko pewnym osobnikom, starającym się kupić głosy wyborców po 25 pesetów. Osobnicy ci zostali przez policję aresztowani.

Ugrupowania lewicowe wykazały wielką aktywność i rozwijały szeroką propagandę. W ten sposób uzyskały one znaczną większość w 5 okręgach na 6. Dla zapobieżenia ewentualnym incydentom w chwili ogłoszenia rezultatów wyborów w dzielnicy Puerta del Sol, ulice posypane zostały piaskiem, by ułatwić ewentualną szarżę kawalerji.

W Guadalaja, okręgu hr. Romanonesa, zostało wybranych 14 członków koalicji republikańsko-socjalistycznej przeciwko 6 monarchistom. Pierwsze rezultaty w Madrycie, jakkolwiek niekompletne, wykazują przewagę republikanów nawet w pewnych okręgach gdzie przewidywane było zwycięstwo monarchistów. W okręgu Puerta del Sol doszło do manifestacji i policja była zmuszona kilkakrotnie szarżować. Wiele osób zostało rannych.

**PARYŻ, 12.4.** Londyński korespondent „Echo de Paris” donosi, że z Lizbony nadeszły niezwykle ważne wiadomości, z których wynika jednakże, że powstanie szerzy się w dalszym ciągu na Azorach, obejmując nawet kolonię portugalską Angolę. Powstanie nosi charakter wyraźnie republikański, pod

czas gdy monarchiści otwarcie popierają umiarkowaną dyktaturę Carmony i Salazara. Rząd zarządził aresztowanie jen. Morton de Mattos b. min. wojny i b. ambasadora portugalskiego w Londynie.

LIZBONA, 12.4. Rząd tutejszy wydał komunikat, w którym stwierdza, że przejął on radjówki, wysłane przez powstańców na Maderze, którzy starają się zmniejszyć swoją odpowiedzialność. Powstańcy zwrócili się do konsula angielskiego na Maderze, aby podjął się misji medjatora między nimi a rządem. Poszczególni powstańcy w Funchalu i z Angory donieśli via Madryt, że ruch rewolucyjny się rozszerza, że doszło nawet do krwawych starć. Wobec tego, że z innych źródeł rozpowszechniły się wiadomości, dotyczące kolonji portugalskich, rząd stwierdza, że w koloniach panuje spokój. Rząd portugalski postanowił stosować surowe środki przeciwko korespondentom pism zagranicznych, odpowiedzialnym za wysyłanie niecisłych wiadomości o rozgrywających się wypadkach.

**PARYŻ, 13.4.** Wczorajsze wybory do rad gminnych w Hiszpanji, uważane za najważniejsze od czasu wprowadzenia nowożytnego prawa wyborczego w 1889 r. okazały się niezwykle wielką, bo 80 proc. frekwencją.

Według dotychczasowych przewidywań danych, republikanie zdobyli większość w 47 stolicach prowincjonalnych na ogólną sumę 50. Monarchiści zdołali opanować rady miejskie jedynie w Kadyksie, Burgos i Avila. Sensację stanowi wynik wyborów w Madrycie, gdzie republikanie przeprowadzili 30 radnych, a monarchiści jedynie 20. W całym okręgu pałacu królewskiego republikańscy zdobyli trzy mandaty, wobec dwu monarchistycznych.

W Barcelonie walne zwycięstwo odniósł płk. Macia na czele separatystów. Macia przemawiając wieczorem wobec oburzonych tłumów, oświadczył, iż wobec triumfu republikanów, król winien natychmiast opuścić kraj. Królowie, którzy nie dają posłuchu woli narodów — oświadczył Macia — spodziewać się powinni losu Ludwika XVI.

Niespodziewany wynik wyborów wywołał w Madrycie nastrój niezwykle nerwowy. W późnych godzinach wieczornych rząd zbliżował 4.000 gwardzistów, którzy razem z policją i dwoma pułkami huzarów madryckich obsadzili miasto. Specjalne oddziały kawalerji strzegą pałacu królewskiego.

Powszechnie panuje przekonanie, że rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwalił dymisję gabinetu. Nowy rząd miałby stworzyć ks. Santiago Alba, który ministrów swych wybierze z pośród konstytucjonalistów.



# Sprawa o zamach na bolszewicki konsulát

Wczorajsze przemówienia ściągnęły do sądu liczne zastępy publiczności.

Wszyscy oczekują z niecierpliwością na przemówienia stron, a zwłaszcza prok. Nisensona.

O godz. 10.30 pod silną eskortą wprowadzony zostaje oskarżony Polański.

O godz. 10.35 dzwonek oznajmia wejście trybunału. Przewodniczący udziela głosu prokuratorowi Nisensowi.

## OSKARŻENIE PROKURATORA

Panowie sędziowie! Zamach na gmach poselstwa sowieckiego, nie tylko godzi w interes kraju, którego poselstwo to reprezentuje, ale godzi w państwo, gdzie jest ono ustanowione. Państwo polskie gwarantuje bezpieczeństwo i wszelki czyn, który narusza to bezpieczeństwo sprządza konflikty i podrywa prestiż naszego państwa.

Gdy 26 kwietnia ub. r. znaleziono bombę w kominie, władze polskie weszły energicznie do dochodzenia, aby ujawnić sprawcę.

Trudności były wielkie. Ujawnienie bombomby nastąpiło wówczas, gdy oskarżony znajdował się poza granicami kraju.

Mimci to odnaleziono go i sprowadzono z Jugosławii, aby stawić go przed sądem, który za kilka godzin zadecyduje o jego losie.

Oskarżony przyznaje się całkowicie do swego czynu. Dowody jego zbrodni są tak oczywiste, że wszelkie zaprzeczenia byłyby bezowocne.

Instalacja, zeznania świadków, za których pośrednictwem kupował proch; kijek introligatorski. Dowody te świadczą, że oskarżony popełnił ten czyn.

Oskarżony twierdzi, że zamach miał charakter demonstracji.

Oto musimy, panowie sędziowie, rozpatrzyć, jak ta obrona oskarżonego przedstawia się w świetle przewodu sądowego.

Jaki był cel tego fikcyjnego rzekomo zamachu. Oskarżony w słowach bardzo górnym i szumnym twierdzi, że chciał taką demonstracją zmusić bolszewików do zaniechania barbarzyńskich metod.

— Chciałem przekonać bolszewików o wyższości kultury chrześcijańskiej nad ich kulturą — mówi oskarżony. — Chciałem przekonać o wyższości siły moralnej i fizycznej chciałem przekonać że mogłem dokonać zamachu, ale nie zrobiłem tego, bo chciałem przekonać ich o wyższości etyki chrześcijańskiej.

Jeżeli tym zeznaniom wierzyć, to jak oskarżony mógł przypuszczać, że bolszewicy zrozumieją jego czyn?

O godz. 12 prokurator zakończył oskarżenie, domagając się ukarania P. z art. 455 kodeksu k., przewidującego karę od 10 do 15 lat ciężkiego więzienia.

Następnie zabrał głos obrońca adw. Z. Ostrowski.

# Nowa kompromitacja przemysłowców polskich

Dzisiaj rano na kilka minut przed 7, zaczęli się zbierać na dworcu Głównym członkowie Informacyjnej wycieczki przemysłowej która pod przewodnictwem p. A. Wierzbickiego miała się udać do Rosji Sowieckiej.

Piękny wagon salonowy, ofiarowany wycieczce do dyspozycji przez rząd polski, stał już przyzeczony do pociągu, który o godz. 7 minut 20 rano miał ruszyć w drogę.

Z prasy — dowiedziano się o skandalicznym komunikacie sowieckim, który twierdzi, iż sytuacja polskiego przemysłu musi

być już beznadziejna, kiedy przemysłowcy polscy jadą do Rosji.

Tego rodzaju postawienie kwestji — zmusiło przemysłowców, do zaniechania wycieczki do Moskwy.

Jest to zupełnie słuszną nauką dla naszych przemysłowców — którzy do dziś dnia tak mało wykazują i odwagi cywilnej i godności siebie i gotowi się anikoszować z byle jakim obwiesiem sowieckim, aby mu co powiedzieć.

## PRZEZ RADJO

Wtorek 14.IV 1931 roku

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 14.35 Chwilka lotnicza
- 14.50 Kokalnizm i jego skutki
- 15.30 Dla maturzystów „Mickiewicz”
- 15.50 Dla maturzystów Grunwald i Bełosteczko prof. H. Mościcki
- 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 Odczyt dyr. Jana Smigielskiego z dziedziny naukowej organizacji
- 17.45 Popularny koncert symfoniczny
- 19.10 Główna rolnicza
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.35 Prasowy Dżetnik Radiowy
- 19.50 Transmisja z Opery Warszaw.
- 23.00 Muzyka taneczna

## GIEŁDY.

Warszawa 13-go kwietnia  
Waluty: Dolar U. S. A. 8.92 1/2

Dewizy: Holandia	358.36
Londyn	43.36
Nowy Jork	8.919
Nowy Jork (tabel)	8.927
Paryż	34.90 3/4
Szwajcaria	171.90
Sztokholm	238.93
Włochy	46.73

Obroty mniejsze tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92 3/4, Rubel złoty 4.72 1/2, W obrotach prywatnych: Rubel srebrny 1.50, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.72 Gram czystego złota 5.9244, W obrotach międzybankowych Berlin 242,52

Papiery procentowe.  
2 proc. pol. budowl. 46.00

7 proc. poz. stabilizacyjna	83,75 (w proc.)
4 proc. poz. inwestycyjna	88,00
5 proc. konwersyjna	49,50
6 proc. poz. dolarowa	72,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w %)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	52,35
8 proc. L. Z. Warszawy	73,25
8 proc. L. Z. Łodzi	68,00
10 proc. m. Siedlec	74,75
6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy	1926 r. 6 em. 51,50

## Akcje:

Bank Polski	130,00
Bank Zachodni	65,00
Starachowice	11,50
Haberbusch	93,00 — 92,00

## Ciągnięcie loterii

15.000 zł. — 125044
Po 5.000 zł. — 36040 199367
3.000 zł. — 21635
Po 2.000 zł. — 3452 21138 34232 36612
37017 42105 52651 123076 125828 127435 145887
127435 145887 145887 145994 153600 160470
Po 1.000 zł. — 4104 12062 18143 20704
44376 46273 48590 54974 57630 73511 76371
78206 88198 97488 103261 113052 120880
126437 128655 132982 151012 164851 165573
166260 190331 197182 199255 204251
Po 500 zł. — 4432 5474 7370 7842 8097 11263
11963 13243 14810 15798 15843 16982 17473
18566 18756 18814 20453 24402 25900 262210
26381 26394 27825 29490 30208 31032 31304
31491 33326 35936 36892 38916 39498 39710
39756 39883 42016 43143 45163 48943 55737
56810 57591 58806 59357 62017 66308 67004
67848 68281 69373 71362 71796 72128 75747
76496 77380 79863 79874 80242 80462 80712
81907 83050 83912 84254 84521 86480 88872
91655 93625 97694 101887 101980 104140
105448 109243 110879 112976 113083 112706
115014 115014 115236 116917 118414
120520 122388 131286 131329 134170 134569
143902 146471 146700 147133 153312 154891
158588 159064 160064 160406 163629 165180
169588 176740 176912 177821 180866 180668
181710 183171 191733 192066 193301 197033
198259 198816 199940 200532 203187 207107
208586 209137 209783
Wygrana zł. 250 plus premia 3.000 zł. 13622
Wygrana zł. 250 plus premia 3.000 zł. 23289
Wygrana zł. 250 plus premia 3.000 zł. 64864
Wygrana zł. 250 plus premia 3.000 zł. 90241
Wygrana zł. 250 plus premia 3.000 zł. 111187

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

# Właściwe oblicze dyktatury

Pewne koła chciałyby u nas utrwalić mniemanie, że rządy dyktatorskie, niezależne od Sejmu, z przewagą władzy nad Sejmem są rządami silnymi, rządy zaś parlamentarne są słabymi. Jest to rozumowanie bardzo płytkie, a więcej jeszcze niebezpieczne, bo w umysłach prostych stwarza mniemanie, jakoby pojęcie „silnego rządu” było równoznaczne z „silnym państwem”. Niedawno przecież, bo w ostatniej wojnie światowej pokazało się, że pokonane zostały „silne” rządy (Rosja i Niemcy), a zwycięstwo odniosły „słabe” rządy parlamentarne, oparte o demokrację (Francja, Anglia).

Drugim podobnie fałszywym atutem agiacyjnym zwolenników dyktatury jest twierdzenie, że rząd niezależny od parlamentu jest „tańszy” i łatwiej potrafi się uporać z trudnościami finansowymi oraz gospodarczymi, bo „nie potrzebuje żadnych koncesyj dawać parłom” w zamian za poparcie od nich otrzymywane. Jak tu się ma sprawa?

Państwem, rządzone po dyktatorsku, są m. in. dzisiaj Włochy. Mussolini uchodzi za premiera „najsilniejszego” rządu w Europie. A jak tam z finansami włoskimi wygląda?

Wysłała teraz książka francuskiego polityka p. Valois, traktująca o położeniu finansowym Włoch. Autor był do niedawna entuzjastycznym zwolennikiem rządów faszystowskich. Dziś jednakże inaczej ocenia skutki tych „silnych” rządów, mianowicie dochodzi w swej książce do wniosku, że „faszyzm zniszczył finanse włoskie” i popełnił w polityce gospodarczej szereg błędów nie do darowania. Ale błędy zawsze i wszędzie są możliwe. Gorszym jest to, że „silne” rządy marnotrawią grosz publiczny. I pisze p. Valois o dyktatorach „silnego” rządu włoskiego:

— „Szefowie dyktatury, którzy przed dziesięć laty byli bardzo biedni, są teraz wszyscy bardzo bogaci; zajmują się aferami, koncesjami, robotami publicznymi itd.”

Moznaby ten zarzut zastosować nie tylko do dyktatorskiego i „silnego” rządu we Włoszech. Gdzieś indziej lepiej nie jest. Są zresztą także inne jeszcze przykłady marnotrawstwa, które stosują się do każdego „silnego” rządu. Tak np., aby podtrzymać system faszystowski utworzona jest we Włoszech specjalna organizacja strzelecka t. zw. milicja faszystowska, której utrzymanie kosztuje rocznie 150 milj. lirów. We Włoszech również ogromnie wzrosła liczba emerytów, gdyż dyktatura wyrzuciła z urzędów każdego, kto był innych zapatrywani politycznych. I tak w budżecie włoskim idzie na emerytury dziś olbrzymia suma 753 milj. lirów, podczas gdy w r. 1922 (przed dyktaturą) emerytury kosztowały tylko 359 milionów. Faszyzm, pisze p. Valois, umiał rozciągnąć dokoła siebie sieć dużych i małych interesów. W ten sposób od 80 — 90 tys. osób żyje z systemu i bogaci się — gdy kraj sobożeje.

Wylicza autor rozprawy o finansach włoskich jeszcze cały szereg innych przykładów marnotrawstwa i rozrzutności „silnego” rządu włoskiego, opowiada o budowaniu lakon-

sowych gmachów, wydawaniu grosza publicznego dla partii rządowej na agitację — poczem tak kończy:

— „Często krytykowano demokrację, oskarżając ją, iż jest ustrojem droгим; doświadczenie włoskie pokazuje, że dyktatura jest znacznie droższą, niż demokracja”.

Tak jest we Włoszech. O takich samych objawach donoszą z Hiszpanii, która też miała „silne” rządy za czasów Primo de Riveri. Czy zresztą w jakimkolwiek państwie dyktatura może być tanim systemem rządzenia, jeżeli pieniądz jest jedynym środkiem jej utrzymania?

## Niedoleństwo rządu francuskiego Znów mord bolszewicki w Paryżu

W nocy z wtorku na środę ub. tygodnia popełnione zostało w Paryżu tajemnicze morderstwo, którego tło, jak się te okazało z do różnych wyników śledztwa, jest polityczne i ma związek nie tylko o ową wykrytą centralą „sądu rewolucyjnego” w czerwonej willi w Sartrouville, ale również potrąca o sprawę tajemniczego zaginięcia generała Kutiepowa. Na jednej z ulic francuskich znaleziony został ciężko ranny człowiek z kulą w głowie. Przewieziony do szpitala ranny zmarł wkrótce, wszakże udało się ustalić, iż jest to niejaki Sułow, emigrant rosyjski, przybyły niedawno do Paryża z Lille. Podczas dokonywanej rewizji w mieszkaniu zmarłego, znaleziono obszerną korespondencję w rosyjskim i niemieckim językach, świadcząca o tem, iż zamordowany należał do jakiegoś szeroko rozgałęzionego spisku politycznego. Prócz tego znaleziono pod pliką starych gazet przyrząd wybuchowy w rodzaju maszyny piekielnej i kilka skrzyń, których w obawie eksplozji narażenie nie otwierano, przesyłając je do właści-

wych urzędów wojskowych.

Pewne ślady świadczą o tem, iż zmarły nie był obcy organizacji „trybunału rewolucyjnego w Sartrouville”, a nazwisko jego wyplęło na jaw w okresie przeprowadzonego śledztwa w związku z zaginięciem generała Kutiepowa.

Policja francuska przypuszcza, iż chodzi tu o dokonanie wyroku partyjnego na Sułowie, który mając polecenie ze strony komunistów wykonania jakiegoś aktu terrorystycznego, zdradził plany lub też odmówił w ostatniej chwili posłuszeństwa.

Ze znalezionej korespondencji wynika, że Sułow posiada 2 mieszkania: jedno bardzo ubogie w Lille, drugie wystawne w Paryżu. Przy zamordowanym znaleziona została znaczna suma pieniędzy oraz kilka kartek zapisanych tajemniczym szyfrem. W ciągu dnia do prezydium policji w Paryżu zgłosiło się kilka osób z bardzo rewelacyjnymi zeznaniami, dotyczącymi osoby zamordowanego.

—o-o—

## Manifestacja rojalistów francuskich

Jak wiadomo, następca księcia orleańskiego księża Guise i jego spadkobierca, hrabia Paryża, nie mają prawa przebywać na ziemi francuskiej, dopóki uznają się za pretendentów do tronu francuskiego.

Ślub hrabiego Paryża z księżniczką Brancka, który odbył się w tych dniach w Palermo, wzbudził w całej Francji wielkie zainteresowanie. Ponad 100 monarchistów człon-

ków różnych rojalistycznych organizacji, wyruszyło na specjalnie wynajętych statkach na uroczystość ślubną w Palermo!

Dzienniki „Le Petit Parisien”, „Le Journal” i „L'Action Française” zamieszczają obszernie sprawozdania ze ślubu „następcy tronu francuskiego”, a ponadto wieczorem w dzień ślubu, odbyła się w Paryżu oryginalna manifestacja.

Oto po zwykłej ceremonii poświęcenia ognia na grobie Nieznanego Żołnierza, zjawiała się tam delegacja, złożona z 5 generałów oraz przedstawicieli b. kombatanów należących do organizacji rojalistycznych i złożyła na płycie pod Łukiem Tryumfalnym palmę z brązu z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi — wygnaniec — Henryk hr. Paryża”

## Fatalna chwila

Champion samochodowy świata Malcolm Campbell podczas jazdy treningowej w dn. 6 kwietnia na torze wyścigowym w Brookland, rozwinął już szybkość 160 klm. na godz. gdy nagle pękła mu w dłoniach kierownica. Samochód wykonał szereg niebezpiecznych, nagłych zygaków. Campbellowi udało się jednakże zatrzymać wóz szczęśliwie. Oświadczył on po tem świadkom tej perypetji, że nigdy przed tem nie przeżył tak nieprzyjemnych chwil.

—o-o—



**Pulsa**  
**MYDLIK**  
SAMOPIORĄCY PROSZEK  
NIE NISZCZY  
BIELIZNY

# ROZMAIŃCOCI ZE ŚWIATA

## Wzruszające samobójstwo

Działo się w Berlinie. On miał lat 19 i był synem portjera wielkiej kamienicy berlińskiej, ona miała lat 17 i była ubogą sierotką.

Kochali się. Ale o małżeństwie nie mogło być nawet mowy. Z czegożby się utrzymali?

To też rodzice chłopca rozsądnie zakazali mu widywania się z ukochaną. I tak to nie doprowadzi do niczego!

Młodzi nie mogli bez siebie żyć. Postawili popełnić samobójstwo. Zamknęli się w kuchni, gdzie znajdował się automatyczny gazemierz.

Tego typu gazemierze znane są ogólnie na zachodzie Europy i w Ameryce. Gaz zaczyna działać po wrzuceniu odpowiedniej monety do automatu i wydziela określoną ilość gazu.

Zakochani mieli razem 10 fenigów. Wrzucili je do automatu, odkręcili kurek i objęli się mocnym uściskiem i czekali na śmierć. Mocna woń gazu odurzyła ich. Ale po chwili syknął, automat przestał działać.

— Wrzuc jeszcze 10 fenigów — szepnęła dziewczyna

— Nie mam — odparł chłopiec.

Wstał. Chwiał się już nieco na nogach.

— Zaraz wrócę przyniosę pieniądze. Zaczekaj. — powiedział.

Wyszedł.

Na ulicy podszedł do pierwszych napotkanych przechodniów prosząc o 20 fenigów. Pani, którą zagadnął wcale mu nie odpowiedziała. Pan ofuknął go.

— Lepiejbyś pracował, zamiast zebrać po nocy.

Chłopiec się nie zraził tą odmową. Właśnie mijal jakąś jaskrawo oświetloną kawiarnię.

Nie zastanawiając się nad tem co czyni wszedł do wnętrza.

Przy bocznym stoliku jacyś młodzieńcy grali w kości. Na stole leżał stos monet.

— Dajcie mi 20 fenigów, — poprosił chłopiec.

— Zagraj z nami — odpowiedzieli mu

Chłopiec wyjął srebrny zegarek i posta wil. Wygrał mnrkę. Wyszedł z kawiarni. Za 70 fenigów kupił papierosów 30 schował.

Wszystko to razem trwało z 10 minut. Gdy wrócił do kuchni zastał ukochaną bladą i wy czerpaną. Zapalili papierosa potem wrzucili znowu 10 fenigów do automatu gazowego i po chwili jeszcze 10, a gdy chłopiec wyciągnął dłoń, by wrzucić trzecią dziesiątkę opadła mu bezwładnie.

Po upływie dwóch godzin, żona portjera powróciwszy do domu, zastała oboje bez przytomności.

Przewieziono ich do szpitala w stanie beznadziejnym.

## Humor

### Złosiwiec

— Tatusiu, czy na długo przed ślubem znałeś mamusię?

— Nie synku, poznałem ją dopiero po ślubie.

\* \* \*

### Zbyteczna pomoc

— Czy wołałaś o pomoc — pyta przyjaciółka Helenki — gdy Alfred cię całował?

— Nie — odparła smętnie Helenka — Alfred doskonale całował i bez pomocy

\* \* \*

### W szkole

— Jakie jest szóste przykazanie?

— Nie cudzołóźcie.

— Mylisz się powiedziane jest, nie cudzołóź.

— Nie mogę przecież panu profesorowi mówić „ty”

\* \* \*

### Wesposia

Panna Ola wyszła zamaż. Wybiera się poraz pierwszy na targ po zakupy.

„Proszę ruamel jaj sadzonych” — mówi do przekupki,

\* \* \*

### Na wizycie

Pan Kwargelduft za każdym razem będąc u państwa rubinów wyciera serwetką łyżkę, nóż i widelec.

Przez długi czas znosiła to pani Rubinowa w milczeniu, nareszcie rzecze raz:

— Niech pan nie wyciera wideleń serwetką, bo po pierwsze naczynie u nas jest czyste, a powtóre nie można potem doprać się serwetek.

\* \* \*

### Można tu wierzyć

— Panno Marjo ja panią tak kocham, że ciągle myślę o pani., o jej jasnych włosach i niebieskich oczach.

— Czy można panu wierzyć? To samo pewnie mówił pan Helence, z którą byłeś zaręczony.

— Przysięgam pani, że nigdy. Ona miała czarne włosy i piwne oczy.

\* \* \*

### Oszczędna

— Cóż się stało, że Kochana Pani teraz taka małowówna?

— Ciężkie czasy, — trzeba na wszystkim oszczędzać

\* \* \*

### W kłopotach

„Gdybym tylko wiedział, czy moja żona pozwoliła mi wypić 2 szklanki piwa i przybyć do domu o 12 godzinie czy też wypić 12 szklanek i przybyć o godz. 21”

## Tragedia śnieżnej nocy

Wstrząsająca tragedia rozegrała się niedawno w samotnym pustkowiu w Colorado (St. Zjedn.) Po nauce szkolnej 22 dzieci wsiadło do autobusu, kierowanego przez szofera Karola Millera, aby wrócić do domu. W drodze zaskoczyła jadących olbrzymia śnieżnica. Autobus musiał się zatrzymać w zupełnie odлюдnym miejscu. Ponieważ dzieciom dawało się we znaki zimno, musiano rozpalić ognisko przy pomocy książek szkolnych. Potem zerwano siedzenia i spalono je. W ciągu nocy jedna z dziewczynek umarła z zimna. Wówczas Karol Miller, który wioził wśród dzieci również swoją córeczkę, pożegnał się z nią i powierzył opiekę nad autobusem i dziećmi 13 letniemu chłopcu, Brondtowi Untiedtowi i udał się na poszukiwanie pomocy. Z wyprawą tej nie powrócił.

W krótki czas potem córka jego umarła. Umarł również brat Untiedta. Wówczas dzieci ogarnęła panika i wybiły szyby autobusu. Mały Untiedt rozebrał się niemal do naga aby ogrzać ciała dwojga najmniejszych dzieci.

W końcu autobus z napół przemarzniętymi dziećmi znalazł właściciel sąsiedniej farmy i przewiózł dzieci do swojego domu. — Wszystkie dzieci znajdują się w groźnym stanie. Mały Untiedt ma odmrożone ręce i nogi.

Ciało Karola Millera znalezione w odległości 5 kilometrów od miejsca tragedii. Szofer zamarł w drodze, gdy spieszył na poszukiwanie pomocy.

## Komercjalizacja prasy w U.S.A.

Prasa amerykańska jest terenem inwestycji kapitałów, jak kino lub radio, a zatem ma charakter nawiększości komercyjny. Tylko przejściowo, w okresach wyborów prezydenta albo walki o prohibicję, wzrasta zainteresowanie polityczne przeciętnego Amerykanina, i wtedy prasa zamieszcza materiał polityczny. Normalnie daje ona tylko informacje w możliwie sensacyjnej formie.

Ostatnio zaczął się popularyzować w Stanach Zjednoczonych nowy typ pisma porannego, które zawiera tylko tytuły i ilustracje. Wprowadziła je pierwsza „Chicago Tribune”, wielki organ partji republikańskiej, który bije w niedzielę 1.180.000 egzemplarzy (w dniu powszednie 670.000), celem zdobycia rannego czytelnika, o którego w wielkich miastach amerykańskich najtrudniej (gazete czytają się przeważnie po pracy). „Daily News” (nowojorskie pismo poranne), kupują pasażerowie kolei podziemnych, tramwajów, autobusów. Przeglądają w czasie jazdy, a potem wyrzucają. Ulice New-Yorku zarzucone są wprost w rannych godzinach gazetami, które automobily specjalnego przedsiębiorstwa zbierają i odwożą do papierni dla przeróbki.

Prasa znajduje się w rękach wielkich trustów, z których największym rozgłosem cieszy się trust Hearsta. Jest on właścicielem 27 dzienników, tygodnika „The American Weekly”, o nakładzie prawie 4 milionów egzemplarzy, agencji telegraficznej „International News Service”, szeregu kin a nawet wydawnictw książkowych. Jest to jeden z tych kapitałistów prasowych, którzy, podobnie jak Bea verbrook w Anglii, a Hugenberk w Niemczech próbuje odegrać również i pewną rolę polityczną.

Konkurentem Hearsta jest Scrips, szef trustu prasowego „Scrips Hevard Syndicate”, właściciel 30 lokalnych pism o łącznym nakładzie 2 milionów egzemplarzy, oraz światowej agencji prasowej „United Press”, z której rozrasta obecnie i polska prasa stołeczna.



### Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 14 kwietnia — Walerjana

TEATR

Teatr Miejski. Dzielny wojak Szwejk  
Teatr Kameralny. Kłamstwo  
Teatr Popularny. Piękna Holenderka  
WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE  
Grand Kino: Król Paryża  
Casino: Serce na ulicy.  
Luna: Koniec świata  
Palace: Pat i Patachon jako strzelcy tyrol.  
Dom Ludowy. Wachlarz lady Virstonee  
Przedwiośnie: Przeznaczenie  
Splendid. Spór o sierżanta Griszę  
Mimoza: Król żebaków  
Resursa: Skąd niema powrotu

## Wiadomości bieżące

### Z Konserwatorium H. Kufreńskiej

Wieczór muzyki kameralnej kompozycji Bacha, Vivaldiego, Boccheriniego i innych jako wykonawcy wystąpią pp. E. Marksówna (I skrzypce) J. Drazówna (II skrzypce) i. Borsakówna (fortepian).

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów Konserwatorium.

Bilety już do nabycia w kancelarii Konserwatorium Traugotta 9.

## Kronika policyjna

### Trzy zamachy samobójcze

W bramie domu przy ulicy Przędzalnicy 18 zatrzała się jodyną w celach samobójczych 43-letnia Szumacher Marja (Bawelnańska 3) Po udzieleniu pomocy przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

Ignacy Przepiórka lat 29, pozostając od dłuższego czasu bez pracy usiłował skrócić sobie życie przez powieszenie. Czynu dokonał w mieszkaniu własnym przy ul. Łasnej 17 w czasie nieobecności domowników. Jęki raźniarowały sąsiadów, którzy wyłamali drzwi i wezwali pogotowie. Przepiórkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Józefa. (a)

W mieszkaniu własnym przy ul. Łasnej 47 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem karbolowym 31 letnia bezrobotna Zofia Marcinkiewicz. Desperacki czyn zauważono w porę i powiadomiono pogotowie ratunkowe lekarz którego po przepłukaniu żołądka w stanie ciężkim przewiózł chorą do szpitala. Powodem samobójstwa był brak pracy. (a)

### Pożar na Widzewie

W komórkach należących do małżonków Bednarek, przy ul. Rokicińskiej 105 wynikł z nieustalonych dotychczas powodów pożar, który z rzezi znajdujących się w bliskiej odległości domków robotniczych drewnianych należących do firmy Widzewska Manufaktura, spowodował ogromną panikę

Na szczęście pobliski IX kom. P.P. zaalarmował natychmiast pobliski oddział straży i inne, które po przybyciu na miejsce w ciągu pół godziny pożar zlikwidowały. Straży nieznaczne. Spalły się tylko komórki należące do Bednareków.

# Pół miliona pracowników dotknie redukcja pensji

Od 1 maja wchodzi w życie ryczałtowa obniżka płac państwowych o 15 proc. Obniżka dotyczyć będzie nie tylko urzędników administracyjnych, lecz również personelu przedsiębiorstw państwowych i monopolowych.

Aparat administracyjny państwa zatrudnia 235.000 osób, kolejce 200 tys. (165 tys. personelu stałego i 35.000 robotników sezonowych), monopole zaś około 25 tys., przeto skutki 460.000 funkcjonariuszom państwa. Jeśli zważyć dalej, że śladem państwa muszą kroczyć samorządy, a z czasem i Kasy Chorych itp. to liczba poszkodowanych prze-

przekoczy niewątpliwie pół miliona osób.

Oszczędności, jakie skarb państwa oraz przedsiębiorstwa i monopole osiągną z tej redukcji, wahać się będą w granicach od 200 do 240 milionów rocznie.

Ryczałtowa obniżka dotknie najboleśniej niższe kategorie urzędnicze.

Pobory tych kategorii znajdują się poniżej oficjalnych kosztów utrzymania, wynoszących w Warszawie około 260 zł. miesięcznie.

Poniżej tej sumy zarabiać będą cztery ostatecznie kategorie funkcjonariuszów państwa, tj. około 40 tys. osób w państwie oraz około 60.000 kolejarzy.

# Podatek od nauczania został zniesiony

Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała okólnik Min. Skarbu, w sprawie opodatkowania prywatnych zakładów naukowych, który wyjaśnia, że zakłady naukowe prywatne prowadzone są na zasadzie zezwolenia Min. Wyzn. Reel. i O. P. lub Min. Spraw Wewn. chociaż by były obliczone na zysk, są całkowicie zwolnione od podatku przemysłowego na za-

sadzie art. 3 ustawy z dn. 15.VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

Zezwolenie to dotyczy zarówno szkół ogólnokształcących powszechnych, średnich, liceów, itd. jako też wszelkiego rodzaju szkół i kursów zawodowych, jak dentystycznych, akuszerskich, szoferskich, kroja, handlowych, stenograficznych itp.

# WCZESNIEJSZE OTWIERANIE SKLEPÓW spożywczych i piekarni

W myśl rozporządzenia obowiązujących przepisów o godzinach handlu, czas otwarcia sklepów spożywczych kolonialnych ustalony był od 7 do 19.

Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Pracy i Op. Społ. przestało do Urzędu Wojewódzkiego okólnik z wyjaśnieniem, że dopuszczalne jest wcześniejsze otwieranie sklepów spożywczych przede wszystkim zaś piekarni, gdyż obowiązujące dotychczas roz-

porządzenie o godzinach handlu w art. 8 ust. 1 stała jedynie najpóźniejszą godziną zamknięcia sklepów.

Okólnik ten przekazuje kompetencji władz administracyjnych ustalenie godziny otwierania sklepów spożywczych i w wypadku gdy władze administracyjne uznają za potrzebne mogą ustalić godzinę otwierania sklepów i piekarni na godzinę 6 rano.

# Kooperatywa robotniczo-urzędnicza

Od dłuższego czasu w fabryce Geyosa przy ulicy Pietrkowskiej zauważono brak towarów gotowych, które ginęły w niewyjaśniony sposób.

Zainteresowana tem administracja fabryki rozciągnęła wewnętrzne obserwacje, a jednocześnie powiadomiła policję, która rozciągnęła nadzór nazewnątrz.

Wynikiem obserwacji było przychwylenie w dniu wczorajszym złodziei, w chwili gdy odsprzedawali skradziony towar paserowi.

Jak ustalono 35 letni robotnik Ignacy Adamczyk zatrudniony w magazynie towarów gotowych przy pakowaniu, w porozumieniu z urzędnikiem administracyjnym fabryki 30 letnim Adolfem Dreslerem wspólnie kradli towar, który następnie odsprzedawali handlarzowi Władysławowi Sychowskiemu utrzymującego stragan na rynku Leonhardta.

Dresler jako urzędnik nie podlegał rewizji osobistej. Ponieważ zatrudniony był w magazynach przędzy, przeto nie mogło na niego paść podejrzenie.

Korzystając więc z tego porozumiał się z Adamczykiem, który w czasie pracy przeniósł do Dreslera gotowy towar, który ten następnie wynosił do domu.

Pomocną była im w tem żona Dreslera Lidja, która przynosiła mężowi obiad do fa-

bryki i następnie w koszyczku wynosiła skradziony towar.

W dniu wczorajszym policja obserwująca od dłuższego czasu sprytnych złodziei, zatrzymała ich przy straganie Sychowskiego w chwili gdy dobijali targu na skradziony towar. Wszystkich trzech t. j. zarówno obu złodziei jak i pasera osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniach zatrzymanych dała pozytywne wyniki, albowiem znaleziono znaczną ilość towaru pochodzącego z kradzieży (a)

—0-0-0—

## Szablony do Tańca

do nauki pomysł W. Lipińskiego

Ukazało się w sprzedaży nowe wydanie, ruchome, zaopatrzone w „maskę”, służącą do ułatwienia orientacji uczącym się

Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych

## SANACJA FINANSÓW MIEJSKICH W TUSZYNI

Ostatnio Sąd Grodzki w Tuszynie rozpatrywał sprawę wytoczoną przez burmistrza m. Tuszyna p. Domowicza, małżonkom Kurczewskim którzy według skargi znieważyli burmistrza Domowicza słownie przez rozgłaszanie iż „Okradł on miasto, skradł słupki miejskie itp.

Dla poparcia swej skargi burmistrz Domowicz powołał świadków z pośród niższych funkcjonariuszy magistrackich, bądź też innych macherów.

W rezultacie jednak po przesłuchaniu świadków obu stron Sąd Grodzki doszedł do przekonania, że odpowiadają one całkowicie prawdzie, gdyż małżonków Kurczewskich od zarzutu przestępstwa art. 232 uniewinnił, obciążając kosztami sądowymi burmistrza Domowicza.

W swoim czasie wzięła do Urzędu Prokuratorskiego i władz nadzorczych zbiórowa

skarga mieszkańców Tuszyna na karygodną gospodarkę magistratu z burmistrzem Domowiczem na czele. W skardze tej mieszkańcy podawali szereg zarzutów i wobec ukończenia kadencji w dniu 22 VII 1930 r. wnosili o rozwiązanie rady miejskiej i wyznaczenia nowych wyborów.

Mimo to burmistrz Domowicz, pozostaje na swym stanowisku, które jak się dowiadujemy nadużywa dla własnych celów.

Oto ostatnio przeprowadzona została licytacja na dzierżawę roczną targowicy miejskiej. Licytację przeprowadzono we „własnym kółku” i dzierżawę targowicy za którą poprzednio płacono 40 tys. zł. oddano w roku bieżącym za 24 tys. zł. Jedynym wyjściem z sytuacji jest uchwalenie „narodowych” przekonań p. Domowicza — a władze nadzorcze niewątpliwie go usuną.

—0:0:0—

## Sąd Apelacyjny na sesji wyjazdowej w Łodzi

W dniu dzisiejszym o godzinie 16-ej zgodnie z naszą zapowiedzią przybywa do Łodzi na sesję wyjazdową Sąd Apelacyjny w Warszawie, w składzie: przewodniczący wiceprezes Sądu Apelacyjnego Raczkiewicz Witold, sędziowie Nowiński Wiktor, oraz Janowski Marjan.

Sesje Sądu Apelacyjnego odbywać się będą na sali I Sądu Okręgowego w Łodzi przynajmniej od dnia jutrzejszego do 28 kwietnia r. b. włącznie za wyjątkiem dni świątecznych i niedziel.

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znajdują się sprawy z terenu Łodzi, w których wylania się konieczność powołania znaczniejszej liczby świadków, względnie przeprowadzenia wizji lokalnej. Między innymi rozpoznane będzie odwołanie obfony komunisty Szkularka.

Natomiast sprawy afery poborowej i podpalenia fabryki na ul. Al. Kościuszki 10, na sesji wyjazdowej w Łodzi rozpatrywane nie będą.

(a)

—0:0:0—

## Kontrrewolucyjne pomysły

Związki kółek rolniczych i ziemian otrzymały obecnie do zaopiniowania projekt Min. Reform Rolnych o zastosowaniu pewnej wolności obrotu ziemią, która przy obecnym kryzysie rolniczym posiadałaby duże znaczenie jako jeden z czynników złagodzenia tego kryzysu.

Chodzi mianowicie o to, że akcja parcelacyjna przeprowadzana w warunkach więk-

szej swobody mogłaby przyczynić się do częściowej choćby likwidacji zadłużenia rolnictwa, przedewszystkiem wobec Skarbu Państwa. Ale co by tu robiły Urzędy Ziemskie?

Zniesienie ograniczeń skierowane jest przedewszystkiem przeciw konieczności dotychczas wymaganym kwalifikacjom fachowym rolniczym, przy nabywaniu ziemi.

(a)

## WOLAŁ WIĘZIENIE NIŻ ROZMOWĘ Z ŻONĄ

Przed kilku dniami podawaliśmy, że na szosie ze Zgierza do Piątku, w pobliżu wsi Dąbrówka dokonano na powracającego z targu Goca Adolfa, któremu trzech bandytów zrabowało 45 zł. gotówką po steroryzowaniu go bronią palną.

Prowadzone przez policję dochodzenie ujawniło jednak, że szczegóły napadu podane przez Goca nie odpowiadają prawdzie

wobec czego przyciśnięty do muru Goc przyznał, że korzystając z okazji w towarzystwie przyjaciół podchmielił sobie i wracając w stanie pijanym zgubił pieniądze. By uniknąć awantur ze strony żony symulował napad.

Goca wobec tego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władz w błąd.

(a)

—0:0:0—

## Kto zabił?

Amerykańska policja zaprzęgnięta jest od dłuższego czasu jedną z tych kryminalnych zagadek, których rozwiązanie tonie w mrokach tajemniczości.

Sprawa przedstawia się tak:

Pewnego dnia jakiś młody rewerzysta jadąc szosą podmiejską wpadł do rowu. Jakież było jego przerażenie, gdy podnosząc się zobaczył w rowie zwłoki młodej i pięknej dziewczyny.

Natychmiast wsiadł na rower i udał się do najbliższego miasta Tivertonu, by zawiadomić policję. Stwierdzono z łatwością, że dziewczyna została zabita dwoma strzałami rewolwerowymi z bliska, a potem wisząca się do

rowu. Lekarz nie skończył jeszcze badania zwłok, gdy detektyw zameldował nowe odkrycie.

O 200 metrów stamtąd znaleziono samochód, na pół spalony. Najwidoczniej wóz podpalono a wiatr ugasił płomień tak, że nie spłonął całkowicie.

Numer auta ocalał, tak że ustalono, iż należy ono do Edwarda Hathaway.

Edward Hathaway był synem znanego w tamtej okolicy senatora stanu Massachusetts Levisa Hathaway.

Jeszcze za nim go odeszukano, ustalono o sobie zamierzowanej.

Reża to 24-letnia Veraa Raasal z zawo-

du pielęgniarka, którą widywano często w towarzystwie 28 letniego Edwarda Hathaway.

Zdawało się więc nie ulegać wątpliwości że to Hathaway zabił dziewczynę podczas wycieczki samochodowej, zwłaszcza, że nigdzie nie można go było znaleźć.

Rozpisano za nim listy gończe. Tymczasem sprawa nagle przyjęła inny obrót.

Do policji zgłosił się przyjaciel młodego Hathaway, przemysłowiec Gallwin i opowiedział następującą historję:

Dzień przedtem rano znaleziono zwłoki pielęgniarki w rowie, do willi Gallwina w Tiverton zgłosił się błąd i wyczerpany Hathaway. Drżącym głosem opowiedział, że spotkał go nieszczęście.

Jechał on wycieczką samochodową z Verą Russel i został napadnięty przez bandytów. Usypali oni na środku drogi stos kamieni i gdy samochód natknął się na te kamienie i zatrzymał pod groźbą rewolwerów zrzęśli pieniądze. Nastąpiła wymiana strzałów podczas której dziewczyna została zabita.

Hathaway w obawie że nie uwierzą, że go opowiadaniu i wezmą go za zbrodniarza uciekł.

Policja stara się na podstawie śledztwa, zrekonstruować prawdę.

## Stracone miliony

Zaledwie pięć lat minęło, gdy cały świat śpiewał, grał nucił „Valencję” Padilla a już za pomniano o niej zupełnie. Nikt już jej nie śpiewa, chyba jeden tylko autor tego „szlagiera” Hiszpan Jose Padilla i to na nutę bardzo melancholijną.

Padilla skomponował tę piosenkę dla znanej kabareciarki francuskiej Mirsinguela, która właśnie potrzebowała nowej śpiewki.

Siadł do fortepianu i — jak gowiadają — w ciągu 12 minut skomponował te 24 takt „Valencji” które świat oczarował, a na których zarobił w krótkim czasie około 9 milionów złotych.

Jeżeli jednak potrafił je łatwo zarobić to nie mniej łatwo umiał je stracić. Rozrzucił pieniądze pełnemi garściami i dzisiaj jest tak samo biedny, jak wówczas gdy tworzył swoją „Valencję”

## Zasadnicze reformy w ustroju Rzeczypospolitej

Na posiedzeniu rady artystycznej w Warszawie rozpatrzony ma być projekt wprowadzenia nowego typu czapek szoferskich. Przedstawiony radzie model zachowuje formę belgijski z papielatem, odpowiedniem do koloru nowych taksówek roadem, z czarnym lampasem i daszkiem z obwódką metalową.

O ile rada artystyczna zatwierdzi nowy model czapki, będzie on wprowadzony w drodze zarządzenia Komisarjatu Rządu.

## Tajemniczy wybuch

Wczoraj w godzinach porannych w wsi Gremkowo pow. wileńskiego, nastąpił z nieznanych powodów wybuch w kaźni, należącej do Budrysa mieszkańca tejże wsi.

Sięć wybuchu została rozszerzona, cała kaźnia. Policie wdrożyła dochodzenie.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

2 występy Michała Zająca w „Szwajku”

Dzisiaj wtorek i środa 2 występy utalentowanego artysty Michała Zająca, kreować będzie popisową rolę w sztuce Haska „Dziśny Wojak Szwajk” Ceny miejsc od 75 gr. do 6 zł.

### TEATR KAMERALNY

2 ostatnie występy Marii Modzelewskiej i Al. Wegierki

Dzisiaj wtorek i środa 2 ostatnie występy pary artystów: Marii Modzelewskiej i Aleksandra Wegierki w komedji Verneuil'a „Klan stary”



